



Zgon uczonego: S. p. dr. Michał Żmigrodzki.

w kierunku ściśle narodowym z utopijną między-narodówką. „Celem naszym jest socjalizm w ramach niepodległego, demokratycznego państwa narodowego“. Oto hasło polskiego socjalizmu, umotywowane jako cel w ogniu dzisiejszych hasel rewolucyjnych najwyższej realnej polityki, ku któremu muszą dążyć wszystkie czynniki, czy Sejm, czy Rady del. rob., czy kooperacye, lub jakiekolwiek inne instytucye społeczne i polityczne.

Wskazując Polsce, że jedynym warunkiem naszego twardego i odpornego na każde zakusy bytu, jest jednomyślność polityczna, ideowa P. P. S. podała rękę P. P. S. D., stwarzając przez to jednolitą platformę zwartego ruchu robotniczego.

Czy jednak dojdziemy kiedykolwiek do całkowitej jednomyślności w całym społeczeństwie? Odpowiedź dać trudno, w każdym razie przy tym

stanie rzeczy, jaki obecnie się wytworzył, musi się przesądzić wszelką dyskusję na ten temat. Dziś jeszcze nie rozumiemy naszego celu i nie znamy naszej drogi i oby poznanie to nie wypłynęło dopiero ze zgliszcz i ruin.

W trakcie obrad kongresowych przypadło święto ludu robotniczego, które w tym roku stało się manifestem zbiorowej woli tych, którzy stanowią po-

wiadomość o śmierci znanego w szerokich kołach Krakowa historyka sztuki dr. Michała Żmigrodzkiego, długoletniego kustorza biblioteki hr. Branickich w Sucheju. W świecie naukowym ś. p. Żmigrodzki zapisał się publikacją pracowitego dzieła pod tytułem „Zwięzły zarys historii sztuki“ będącego owocem długiej i gorącej pracy, równocześnie nie zaniedbując swojej ruchliwej działalności w kilku in-



Z frontu przeciw Niemcom: Grupa sokółw poznańskich w okopach górnośląskich.

ważny odłam całego społeczeństwa. Wbrew przewidywaniu niektórych trwożliwego serca, uroczystość miała charakter spokojny i poważny.

Zgon uczonego.

Wojna wyrwała nam już tylu pracowników na każdym polu pracy umysłowej. Obecnie doszła nas

nych dziedzinach wiedzy kulturalnej, pełniąc obok tego przez szereg lat obowiązki profesora na kursach im. Baranieckiego w Krakowie. Powierzonych sobie przez hr. Branickich w zarząd skarbów bibliotecznych strzegł z fanatycznym umiłowaniem, niosąc zawsze tyczliwą pomoc uczonym i literatom, zgłaszającym się po informacje do biblioteki, utrzymanej przez siebie we wzorowym porządku.



Socjaliści w Polsce: Uczestnicy kongresu P. P. S. D. na podwórzu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.